



SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Ziorn Edward.....

J: M-1165/1947 Pom.....

Kw. Gł. Sa. Sz. - Pomorze; AR

I./1. Relacja k. 3 s. 1-3

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 1 s. 1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 9 s. 1-9

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 4 s. 1-4

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) uzupeł. relacji k. 3 s. 1-6

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 30

VI. Fotografie *osici i ikonografii*

II. Materiały uzupełniające relacje -  
- Ziörn Edward

1. Umf. o tablicy pamiątkowej w kościele w Bydgoszczy, odświeżona 29.11.1985, kserokop. k. 1 s. 1
2. Włodzimierz Jastrzębski, art. Edward Ziörn - wiałytor "Parsielki", Dziennik Wiersorwy, nr 84 z 28.04-1.05.1989, oryg. k. 1 s. 2
3. Okładka książki autorstwa Zbigniewa Ziörn-Zaborskiego pt. Pseudonim facek, oryg. k. 1 s. 3
4. Biogram "Ziörn Edward", [w:] Andrzej Gąsiorowski, Szare Szeregi na Pomorzu (1939-1945, Toruń 1998, s. 221-223, kserokop. k. 3 s. 4-5
5. Skwśka, biogram "Ziörn Edward", [w:] Stow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, Toruń 2004, s. 6, s. 199-203, kserokop. k. 4 s. 6-9

11/11



1944-1945

## PAMIĘCI

POLEGŁYCH WYKŁADOWCÓW I PODCHORAŻYCH  
SZKOŁY PODCHORAŻYCH REZERWY PIECHOTY „AGRYKOLA”  
SZARYCH SZEREGÓW

por. EDWARD ŻURN „Jacek”, „Gniewosz”, „Brodowski”

### Podchorążowie:

Klasa d-20 BYDGOSKA:

JANUSZ LEWANDOWSKI „Janusz” — LEON POLACHOWSKI „Łońka”  
TADEUSZ SZCZYPIORSKI „Wiktor” — TADEUSZ ŻURN „Karolek”

Klasa d-34 POZNANSKA

TEODOR SPYCHALSKI „Tedzik” — NN „Witek” — NN „Andrzej”

Redzimy Poległych

Komendant i podchor. Mas d-20 i d-34

TABLICA PAMIĄTKOWA W KOSCIELE POBERNAR-  
DYRSKIM W BYDGOSZCZY, ODSŁONIĘTA 29.11.85 r.

11/2

Z

# KTO ICH PAMIĘTA?

## Edward Zürn – wizytator „Pasieki”

W Polsce znajdującej się w okresie istotnych przewartościowań, w tym także ideowych na gwałt poszukuje się wzorców mogących służyć do podejmowania działań na różnych płaszczyznach życia publicznego. Wiele w tej dziedzinie do zrobienia ma historia, zwłaszcza ta najbliższa. Po wielu latach pogardy dla tego co „burżuazyjne” i „przedwojenne”, dzieje II Rzeczypospolitej przeżywają swój renesans. W trudnych warunkach funkcjonowania młodego państwa, zdołano wówczas wychować wielu wartościowych Polaków, którzy potem zdali egzamin obywatelski w czasach „Wielkiej próby”. Potrafili także w warunkach pokojowych umacniać swoją ojczyznę.

Pragniemy zaprezentować Czytelnikom postaci związane w niedalekiej przeszłości z Bydgoszczą. Oczekujemy na listy od tych osób, które z nimi się zetknęły i pamiętają ich sylwetki. Sądzimy, że nadeszła już pora, zwłaszcza w obliczu zbliżającej się 50 rocznicy wybuchu II wojny światowej, aby pomyśleć o godnym uczczeniu pamięci szeregu regionalnych bohaterów. Można też z nich uczynić patronów ulic, szkół, drużyn harcerskich itp.

WŁODZIMIERZ JASTRZĘBSKI

Urodził się 30 sierpnia 1917 r. w Kijowie, dokąd rodziców jego Edwarda i Różę (z d. Lówy) rzuciły z Warszawy losy wojny. W 1924 r. Zürnowie przenieśli się do Bydgoszczy. Tutaj zamieszkiwali w latach 1924–36 na placu Piastowskim 13 m. 1 a następnie przy al. Mickiewicza 4 m. 6. Edward Zürn posiadał jeszcze dwóch braci — Zbigniewa i Tadeusza.

W latach 1924–26 uczęszczał do Miejskiego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. M. Kopernika, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. W latach 1936–37 przebywał w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Od 1937 r. studiował na Wydziale Finansowo-Ekonomicznym Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie. Tutaj zastała go wojna.

Służył w charakterze dowódcy plutonu w 15 PAL, biorąc udział w bitwie nad Bzurą oraz w obronie Warszawy. Dnia 2. października 1939 r. zbiegł z niewoli niemieckiej z obozu przejściowego w Sochaczewie. W czasie okupacji hitlerowskiej przebywał w Warszawie, gdzie pracował w Zakładach Radiowych „Philips” oraz przez pewien czas prowadził sklep papierniczy.

Od września 1926 r., aż do swej tragicznej śmierci w 1944 r. w Powstaniu Warszawskim był związany z harcerstwem. Mieszkając w Bydgoszczy nale-

żał do 6 Bydgoskiej Drużyny Harcerzy im. T. Kościuszki. Do 1932 r. był zwykłym harcerzem, potem zastępowym, sekretarzem, a od X. 1934 r. drużynowym. W grudniu tegoż roku uzyskał stopień Harcerza Rzeczypospolitej, a w 1938 r. mianowano go podharcmistrzem. W latach 1934–35 sprawował funkcję kierownika referatu WF i PW w Hufcu Bydgoszcz II.

Po przeniesieniu się do Warszawy działał aktywnie w Akademickim Kręgu Starszoharcerskim Studentów Szkoły Nauk Politycznych. Należał też do aktywnych działaczy Zrzeszenia Akademickich Kręgów Starszoharcerskich „Kuznica”, wypracowującego przyszłościowe koncepcje rozwoju harcerstwa (pod kierunkiem Aleksandra Kamińskiego).

W październiku 1939 r. wstąpił do Szarych Szeregów. Był tam kolejno łącznikiem z terenem (Łódź i Lwów) oraz instruktorem szkolenia wojskowego w Chorągwi Warszawskiej. W latach 1942–44 członek ścisłego kierownictwa Szarych Szeregów. Zasłużył się szczególnie jako wizytator „Pasieki” — Kwatery Głównej Szarych Szeregów. Wyjeżdżał na tzw. ziemie włączone do Rzeszy, gdzie warunki konspiracji były szczególnie trudne. Przekazywał instrukcje, informacje i pieniądze. Odbudowywał zerwane kontakty.

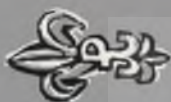
W kwietniu 1944 r. odwiedził konspiracyjną Chorągiew Pomorską „UI Lina”. Od 1934 r. był jednocześnie drugim zastępcą kierownika Wydziału Zachodniego „Pasieki”. Po ukończeniu kursu harcmistrzowskiego z dniem 15 sierpnia 1943 r. został harcmistrzem. Od czerwca 1944 r. mianowano go szefem Głównej Kwatery Szarych Szeregów. Trzymał w swym ręku wszelkie nici organizacyjne centrali harcerskiej. *w por.?*

Po wybuchu Powstania Warszawskiego, jako przeszkolony wojskowy, przeszedł do służby w pierwszej linii. Był m. in. organizatorem i dowódcą 2 Kompanii harcerskiej w zgrupowaniu „Bartkiewicza” (mjr Włodzimierz Zawadzki). Poległ 23 sierpnia 1944 r. trafiony na ul. Mazowieckiej odłamkiem granatnika.

Jego młodszy brat Tadeusz (ur. 29. IX. 1925 r. w Bydgoszczy) był także harcerzem. Służył w batalionie AK „Zośka”. Ranny w Powstaniu Warszawskim zmarł 13. IX. 1944 r. w Szpitalu Wolskim. *A ZBYSZEK Z*



ZBIGNIEW ZÜRŃN-ZAHORSKI



PSEUDONIM

TAJAK

11/13

Zbigniew ZÜRŃN-ZAHORSKI, ur. 17.1.1922 r. w Warszawie. Od 1930 r. w harcerstwie w Bydgoszczy. Od 1939 r. w Szarych Szeregach. Uczestnik Powstania Warszawskiego, ciężko ranny trafił do niewoli niemieckiej. Po wojnie inżynier-elektryk w budownictwie i projektowaniu. Autor wielu opracowań o tematyce zawodowej, społecznej i harcerskiej. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Zasługi dla ZHP z Rozetą i Mieczami i innymi.



14/14

ZURN EDWARD ps. "Jacek", "Gniewosz", "Brodowski" (1917-1944), wizytator Polski Zachodniej w Głównej Kwaterze Szarych Szeregów.

Ur. 30.8.1917 r. w Kijowie, syn Edwarda i Róży Lōwy. Uczył się w Gimnazjum Matematycznym w Bydgoszczy. Tu wcześniej wstąpił do ZHP. Od 1926 r. należał do 6

BDH im. T. Kościuszki. Pełnił w niej funkcję zastępowego, przybocznego, a w latach 1933-1936 drużynowego. W latach 1931/1932 był wodzem zorganizowanej przez siebie gromady zuchowej. Czynnie uprawiał narciarstwo i żeglarstwo, był kapitanem jachtowym żeglugi śródlądowej i aktywnym członkiem PTTK. Brał udział w zlocie jubileuszowym w Spale w 1935 r. Po zdaniu matury 19.5.1936 r. odbył służbę wojskową w ramach Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Tam prowadził krąg starszoharcerski. Po wyjściu z wojska w 1937 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie podjął studia ekonomiczne w Wyższej Szkole Nauk Politycznych. Założył tam krąg starszoharcerski "Kuźnica Akademicka". Stopień podharcemistrza otrzymał rozkazem Naczelnika Harcerzy L.11 z 10.6.1938 r. W 1938 r. w trakcie studiów podjął pracę zarobkową w dziale zaopatrzenia zakładów Philipsa w Warszawie. W sierpniu 1939 r. jako oficer rezerwy został zmobilizowany do 15 PAL w Bydgoszczy. Dowodząc baterią artylerii znalazł się w rejonie Mrocza-Więcbork. Walczył w kampanii wrześniowej w ramach armii "Pomorze" (Bydgoszcz, Kutno, Puszcza Kampinoska, Warszawa). Za walki nad Bzurą został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po kapitulacji Warszawy dostał się do niewoli. Po kilku dniach uciekł i dotarł z powrotem do Warszawy. Tu nawiązał kontakt z hm. Florianem Marciniakiem, pierwszym naczelnikiem Szarych Szeregów. Został przez niego zaprzysiężony i włączony do działalności konspiracyjnej. Jego początkowa funkcja w Szarych Szeregach nie jest znana. W grudniu 1939 r. odbył niebezpieczną podróż do Lwowa. Organizował łączność z terenami wschodnimi, zajętymi przez Rosjan. Przygotowywał m.in. trasę przerzutu dla udającego się na teren okupacji sowieckiej hm. Lechosława Domańskiego ps."Zeus". W Warszawie mieszkał przy ul. Częstochowskiej 19, Marszałkowskiej 55 i Świętokrzyskiej 18. W jego mieszkaniach odbywały się odprawy i znajdował się punkt kontaktowy Szarych Szeregów. Jako oficer rezerwy uczestniczył w organizowaniu szkolenia wojskowego w chorągwi warszawskiej Szarych Szeregów. Po zatrzymaniu przez gestapo 4 listopada 1942 r. hm. Jana Błońskiego, zagrożony aresztowaniem, przez miesiąc przebywał we wsi Baszówka k. Piasieczna. Stamtąd dojeżdżał do pracy. Przez cały okres okupacji nadal był zatrudniony w dziale zaopatrzenia Philipsa w Warszawie. Praca ta stwarzała mu możliwość legalnego przekraczania granicy i wykorzystywania podróży służbowych do celów konspiracyjnych. Wyjeżdżał w celach organizacyjnych (prawdopodobnie z zadaniami w ramach AK) m.in. do Wrocławia, Gdańska, Berlina i Wiednia. W związku z tym po aresztowaniu w kwietniu 1943 r. hm. Zygryda Lindy przejął w maju 1943 r. funkcję wizytatora Polski Zachodniej w Głównej Kwaterze Szarych Szeregów. Ukończył pierwszy konspiracyjny kurs harcistrzowski i 15.8.1943 r. otrzymał stopień harcistrza. Odbył szereg niebezpiecznych podróży na tereny wcielone do Rzeszy. Nawiązał zerwane aresztowaniami kontakty z komendami znajdujących się tam chorągwi. Organizował łączność z podległymi sobie jednostkami terenowymi. Ze względu na legalne możliwości przekraczania granicy wykorzystywany był także w ramach AK. Posiadał kontakty z organizacją Polski Związek Wolności. Niekiedy podaje się mało prawdopodobną i trudną do zweryfikowania informację, że pełnił w latach 1943-1944 funkcję szefa Kedywu Komendy Okręgu Pomorskiego AK. Brał prawdopodobnie udział w organizowaniu aktów sabotażu na terenie Rzeszy (w tym w Berlinie). Podczas kilkakrotnych przyjazdów do

Bydgoszczy kontaktował się nie tylko z komendantem chorągwi pomorskiej hm. M. Jakubowskim. Brał też udział w spotkaniach z gronem instruktorów bydgoskich. W dniach 1-25 kwietnia 1944 r. odbył swoją najdłuższą poróż inspekcyjną. Wizytował wówczas chorągwie: pomorską, zagłębiowską, śląską i wielkopolską. W dniu 20 czerwca 1944 r. przejął od hm. Piotra Stasieckiego ps. "Pomian" funkcję szefa Głównej Kwatery Szarych Szeregów. W ramach prac związanych z działalnością w okresie powojennym przygotowywał się do pełnienia funkcji starosty w jednym z powiatów na terenie Mazur (zamieszkałych przez Polaków wyznania ewangelickiego - E. Zürn sam był ewangelikiem), jaki miał według przewidywań znaleźć się w granicach państwa polskiego. Po wybuchu powstania warszawskiego w jego mieszkaniu przy ul. Świętokrzyskiej znalazła siedzibę Główna Kwatera Szarych Szeregów. Po utworzeniu w ramach zgrupowania "Bartkiewiczza", kompanii harcercskiej został jej dowódcą. Przekazał swoją dotychczasową funkcję szefa Głównej Kwatery Szarych Szeregów hm. Kazimierzowi Grendzie ps. "Granica". Trafiony pociskiem granatnika poległ 23.8.1944 r. w budynku byłego Arbeitsamtu na rogu ul. Kredytowej i Mazowieckiej. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

AMS, listy Zahorskiego Z. (Zürna) do autora z 1 i 21.3.1981, 15.12.1983; rel.: M. Jakubowski, M. Zürn, F. Ziętek, D. Subkowska, B. Subkowski; S. Broniewski, *Cahm...*, s. 134, 135, 215, 216, 221 i in.; *Szare Szeregi...*, s. 34, 45, 56 i n.

Andrzej Gąsiorowski, *Szare Szeregi na Pomorzu (1939-1945)*, Toruń 1998, s. 221-223.





1/15  
**Żurn Edward**, przybr. nazw. Zahorski, ps. „Jacek”, „Gniewosz”, „Brodowski”, „Krogulec” (1917–1944), wizytator Polski Zachodniej w Kwaterze Głównej Szarych Szeregów (Sz. Sz).

Urodzony 30 VIII 1917 w Kijowie, w rodzinie carskiego zesłańca Edwarda i Róży Löwy. Po I wojnie światowej rodzice wrócili do Polski. Początkowo mieszkali w Warszawie, potem w Gdyni, gdzie ojciec szukał zatrudnienia. W Bydgoszczy przy ul. Kossaka 23 (Szwedero-wo) zamieszkali od wiosny 1924, potem przy pl. Piastowskim 4. Edward (junior) jesienią 1924 podjął naukę w Szkole Wstępnej przy Gimnazjum im. M. Kopernika. W 1927 kontynuował ją w Miejskim Gimnazjum Męskim im. M. Kopernika. Od 1926 należał do 6. BDH im. T. Ko-

ściuszki, początkowo jako „wilczek”, potem zastępowy, przyboczny. Stopień drużynowego zdobył 3 IV 1935 na kursie drużynowych Wlkp. Kmdy Chorągwi Harcerzy w Kościelisku. W latach 1931–1932 był wodzem zorganizowanej przez siebie gromady zuchowej. Czynnie uprawiał narciarstwo, żeglarstwo. Był kapitanem jachtowym żeglugi śródładowej, działaczem PTTK oraz członkiem redakcji międzyszkolnego pismka młodzieży bydgoskich szkół średnich pt. „Ogniwo”. Występował w amatorskim teatrze harcerskim, kierowanym przez Martę Chmielarską. Uczestnik licznych obozów harcerskich i jubileuszowego zlotu w Spale w 1935 w 25 rocznicę powstania harcerstwa. Po zdaniu matury 19 V 1936 zrezygnował z nauki w Szkole Morskiej w Gdyni. Jako ochotnik odbył służbę w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Prowadził tu krąg starszoharcerski. Po praktyce w 15 Wlkp. PAL

Stow. biograficzny konspiracji  
pomorskiej 1939-1945, Toruń 2004,  
z. 6, s. 199-203.

11/16

w Bydgoszczy został przeniesiony do rezerwy w stop. ogniomistrza pchor. Od jesieni 1937 student Wydziału Finansowo-Ekonomicznego Wyższej Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, gdzie założył krąg starszoharcerski „Kuznica Akademicka”. Prowadził też szkolenia wojskowe w ramach Legii Akademickiej. Stopień pfm. otrzymał rozkazem Naczelnika Harcerzy z 10 VI 1938. Trudności finansowe sprawiły, iż w czasie studiów od 1938 musiał podjąć pracę w dziale zaopatrzenia zakładów Philipsa w Warszawie. Wiosną 1939 został wezwany na dwumiesięczne przeszkolenie do 15 Wlkp. PAL w Bydgoszczy, po którym otrzymał stop. ppor. rez. artylerii.

W sierpniu 1939 zmobilizowany do 15 pał w Bydgoszczy. W kampanii wrześnieowej dowódca baterii artylerii, znalazł się w rejonie Mrocza-Więcbork. Walczył w ramach Armii „Pomorze” w Bydgoszczy, podczas „krwawej niedzieli”, w Kutnie, Puszczy Kampinoskiej, w Warszawie. Po kapitulacji stolicy osadzony w jenieckim obozie przejściowym pod Sochaczewem, skąd po kilku dniach zbiegł. Powrócił do Warszawy na ul. Hożą do mieszkania rodziny Jędrzejkiewiczów, których znał sprzed wojny. Przyjął nazwisko Zahorski i nawiązał kontakt z hm. Florianem Marciniakiem, Naczelnikiem Sz. Sz., znajomym z czasów „Kuznicy”. Został przez niego zaprzysiężony i włączony do działalności konspiracyjnej, używając ps. „Gniewosz”, „Jacek”, „Krogulec”. Emisariusz Sz. Sz. krypt. „Pasieka” do Andrzeja Grzejdę do Łodzi, w grudniu 1939 odbył niebezpieczną podróż do Lwowa. Organizował łączność z terenami zajętymi przez Rosjan, przygotowując m.in. trasę przetrwania na teren okupacji sowieckiej hm. Lechośława Domańskiego ps. „Zeus”. W drodze powrotnej udało mu się w Biłgoraju skontaktować z konspiracyjną drużyną harcerską, nawiązując tym samym łączność „Pasieki” z Zamojszczyzną. W październiku 1939 pomagał w przeprowadzce rodzicom wysiedlonym z Bydgoszczy do Włocławka za odmowę podpisania nln. Nawiązał wtedy kontakty z działaczami konspiracyjnego harcerstwa we Włocławku, m.in. Czesławem Sidorem, Włodzimierzem Kułackowskim, Ryszardem Sztemborowskim. Włocławek odwiedził jeszcze w grudniu 1940 i zimą 1942 po pogrzebie ojca. Podczas pobytów kontaktował się z Kmdą Sz. Sz. we Włocławku. Po ucieczce z Włocławka do Warszawy zagrożonego aresztowaniem Zbigniewa Żurna ps. „Krogulec” (brata), powierzył „Krogulcowi” utrzymanie łączności z Sz. Sz. we Włocławku. Latem 1940 z Janiną i Józefem Skibniewskimi założył sklepik przy ul. Grzybowskiej 90. Z końcem 1941 powstał drugi przy pl. Kazimierza Wielkiego. Były to punkty kontaktowe „Jacka”, magazyny papieru do powielania konspiracyjnych gazetek Sz. Sz., m.in. „Bądź gotów”, „Brzask”, „Zawiszak”, a także punkty kolportażu konspiracyjnej prasy i wydawnictw (m.in. „Kamieni na szaniec”, „Biuletynu Informacyjnego”). Początkowo wykorzystywano sklepy dla potrzeb „Pasieki” w Warszawie, później także dla Wydziału Ziem Zachodnich Sz. Sz. krypt. SS-Z. Mieściły się tam m.in. skrzynki kontaktowe dla grupy bojowej „Narocz”, działającej na zapleczu niemieckiego frontu wschodniego. Punktami kontaktowym i miejscami odpraw „Pasieki” były też mieszkania „Jacka”: przy ul. Wspólnej 57, Warszawskiej 19, Marszałkowskiej 53, Świętokrzyskiej 28. Latem 1940,

11/7

z rozkazu przełożonych, podjął pracę w zakładach radiowych Philips, pracujących dla potrzeb Wehrmachtu. Od 1 X 1941 jako Brodowski (zmienił wygląd) został instruktorem podoficerskiej szkoły Chorągiewi Warszawskiej Sz. Sz. pod krypt. „Wiarus”, przygotowującej kadry wysyłane w teren (kier. mjr Alfons Jabłoński ps. „Inżynier”). Zagrożony aresztowaniem, po zatrzymaniu przez gestapo 4 XI 1942 hm. Jana Błońskiego ps. „Sum”, przez miesiąc przebywał we wsi Baszówka pod Piasecznem. W 1942 opracował podręcznik pt. „Instrukcja organizowania sklepów spożywczych”, wykorzystywany do szkolenia pojedynczego strzelca dla Bojowych Szkół krypt. „Sklepy”, gdzie też był instruktorem. W ramach realizacji programu Sz. Sz. „Pojutrze” prowadził kursy podharcemistrzowskie krypt. „Szkoła za lasem”. Został także wykładowcą na jednym z kursów konspiracyjnej Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty Warszawskiego Okr. AK, zorganizowanym dla Sz. Sz., późniejszej „Agrykoli”. W tym czasie także łącznik i emisariusz „Pasiaki” do Chorągwi Zagłębiowskiej („Ul Barbara”). Od jesieni 1942 do wiosny 1943 utrzymywał kontakt z Tadeuszem Cieplikiem ps. „Sylwester” kmdt. hufca chełmińskiego Sz. Sz., który miał zostać kmdt. Chorągwi Pomorskiej. Wiosną 1943 mianował kmdt. Chorągwi Pomorskiej Sz. Sz. Bernarda Mrozińskiego ps. „Prus”, w miejsce aresztowanego 29 IX 1942 Bernarda Myśliwka ps. „Konrad”. W maju 1943, na wniosek hm. Józefa Wizy ps. „Siwy” i hm. Romana Łuczywka ps. „Gród”, został utworzony Wydział Ziem Zachodnich Sz. Sz. dla Ziem Wcielonych do Rzeszy i Postulowanych. Został wówczas po 12 V 1943 jednym z dwóch wizytatorów Ziem Zachodnich z podległymi chorągwiami: pomorską („Ul Lina”), wielkopolską („Ul Przemysław”), łódzką („Ul Kominy”), śląską („Ul Barbara”). Funkcję tę pełnił do 20 VI 1944. W tym czasie ukończył konspiracyjny kurs pod krypt. „Szkoły charyzmatyczne” i 15 VIII 1943 jako „Krogulec” został mianowany harcemistrzem. Zerwany kontakt z konspiracyjnym harcerstwem w Bydgoszczy nawiązał w mieszkaniu Bernarda Subkowskiego ps. „Ben” przez spotkanego w Warszawie Ferdynanda Ziętka ps. „Mir”, kolegę z czasów gimnazjalnych. Rozpoczął odbudowę Chorągwi Pomorskiej i reorganizację jej struktur. Do Sz. Sz. zaprzyściął phm. Danutę Subkowską ps. „Sosna”, która została łączniczką na trasie Bydgoszcz–Łódź. Prowadziła też drużynę harcerzek pod krypt. „Młody Las”. Przez Jadwigę Krawczak (zam. Ziętek) skontaktował się z Marią Biegoń ps. „Maja”, organizatorką harcerstwa żeńskiego i tajnego nauczania w Bydgoszczy. Polecił „Mai” zorganizowanie pionu żeńskiego i męskiego o krypt. „Mafeking” – przygotowanie zawiszaków do pełnienia służby pomocniczej na rzecz wojska oraz władz cywilnych i społeczeństwa w okresie oczekiwania powstania przeciw okupantowi). Hufiec żeński w 1944 podporządkował phm. Maksymilianowi Jakubowskiemu ps. „Jur”, którego mianował w listopadzie 1943 kmdt. Chorągwi Pomorskiej Sz. Sz. W latach 1943–1945 „Jur”, opierając się na konspektach i materiałach Zürna i także z jego upoważnienia, prowadził kursy podharcemistrzowskie „Szkoły za lasem” pod ochronnym tytułem „Braterstwo służby świeżego powietrza”. Po ich ukończeniu stop. phm. otrzymali: Bernard Subkowski, Marian Maciejewski, Leopold Mroczek, Franciszek Mizerka, Zygmunt Wieczo-

118

rek, Czesław Tuciński. Na przełomie 1943 i 1944 E.Z. zorganizował „Szkoły za lasem” we Włocławku. Stopnie phm. otrzymali wtedy: Czesław Sidor, Antoni Gołębiowski, Jerzy Jagielski, Lucjan Lewandowski, Jerzy Prejzner, Ryszard Sztemborowski, Wacław Tomaszewski. Latem 1943 wyznaczył phm. F. Ziętka na kmda dwóch klas (bydgoskiej krypt. D-20 i poznańskiej D-34) „Agrycoli” (szkoły podchorążych Sz. Sz. w Warszawie). „Mir”, także obstawa, łącznik i kurier E.Z., m.in. na linii Warszawa–Ruda Pabianicka–Łódź–Bydgoszcz, z jego upoważnienia prowadził z KO „Pomorze” rozmowy na temat współpracy AK z Sz. Sz. Nazwany „Cym” utrzymywał kontakty z Franciszkiem Bendigiem ps. „Ksawery”, oficerem do zadań specjalnych KO, a od maja 1944 szefem wywiadu. Leszkowi Białemu ps. „Jakub” dostarczał części do radioodbiorników na baterie i akumulatory. Skonstruowane przez „Jakuba” i Macieja Krzyżanowskiego ps. „Kuba” aparaty przekazywane były do Borów Tucholskich dla oddz. part. i m.in. do Kruszyn na kwaterę szefa Sztabu KO Józefa Chylińskiego ps. „Rekin”. Jeden z aparatów w listopadzie 1944 przywiozła Irena Jagielska ps. „Ewa”. Niekiedy podaje się trudną do zweryfikowania informację, że był szefem Kedywu Kmdy Okr. Pom. AK. W latach 1943–1944 jeździł do Gdańska, gdzie po aresztowaniach założył nową siatkę Sz. Sz., utrzymując bezpośredni kontakt z Warszawą. Podczas spotkań w terenie prowadził odprawy z instruktorami, dostarczał materiały do szkoleń, prasę i wydawnictwa konspiracyjne, ulotki akcji „N” (nasilenie przełom 1943 i 1944), lilijki i krzyże harcerskie, także pieniądze na pomoc społeczną i podręczniki szkolne dla tajnego nauczania. Najdłuższą podróż wizytacyjną odbył od 1 do 25 IV 1944. Wizytował wtedy chorągwie: pomorską, zagłębiowską, śląską i wielkopolską. Wykorzystując własną sieć łączności, w czerwcu 1942 zorganizował przerzut z Włocławka do Warszawy jeńca angielskiego, któremu ucieczkę z obozu na Słodowie zorganizowali harcerze. W listopadzie–grudniu 1943 przerzucił do Warszawy zagrożonego aresztowaniem Maksymiliana Dąbrowskiego, prowadzącego sabotaż pocisków do granatników w Bydgoszczy–Bielawki. Odbył też szereg niebezpiecznych podróży na tereny wcielone do Rzeszy. Nawiązywał zerwane aresztowaniami kontakty z komendami znajdujących się tam chorągwi. Ze względu na możliwość legalnego przekraczania granicy, wykorzystywany był także w ramach AK i Delegatury Rządu RP na Kraj. Posiadał kontakty z organizacją Polski Związek Wolności. Brał prawdopodobnie udział w organizowaniu sabotażu na terenie Rzeszy. Jeździł do Berlina, Wrocławia, Wiednia, Waldenbergu, Szczecina. Rozkazem Kmdt. Sił Zbrojnych w Kraju (nr 400/BP z 25 VII 1944) z 3 V 1944 otrzymał awans na porucznika. Od 20 VI do 23 VIII 1944 szef Głównej Kwatery Sz. Sz. w miejsce hm. Eugeniusza Stasieckiego ps. „Pomian”. W ramach prac związanych z działalnością w okresie powojennym był przygotowywany do pełnienia funkcji starosty w jednym z powiatów na terenie Mazur. Po wybuchu Powstania Warszawskiego jego mieszkanie przy ul. Świętokrzyskiej było siedzibą Głównej Kwatery. Po utworzeniu, w ramach Zgrupowania „Bartkiewicza”, kompanii harcerskiej jej dowódca. Wtedy funkcję szefa Głównej Kwatery przekazał Kazimierzowi Grendzie ps. „Granica”. Trafiony pociskiem granatnika poległ 23 VIII 1944

11/19  
w budynku byłego niemieckiego urzędu pracy na rogu ul. Kredytowej i Mazowieckiej.

Dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych (za kampanię wrześniową i pośmiertnie). Nazwisko „Jacka” upamiętnia ulica na Osiedlu Szybowników w Fordonie. Jego pamięci poświęcone są tablice: w kościele pw. św. Anny w Warszawie oraz w Bydgoszczy w kościele pw. Matki Boskiej Królowej Polski, przy pomniku Szarych Szeregów i w Domu Harcerza przy ul. Libelta 8.

Harc mistrz Zürn Maria z d. Jędrzejkiewicz ps. „Ryśka” (żona od 22 IX 1940), prowadziła skrzynkę kontaktową „Jacka” i Grup Szturmowych; łączniczka „Pasieki” do Mazowsza, Kurpi, Podlasia. Walczyła w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie związana z Komisją Historyczną Głównej Kwatery ZHP i dokumentowaniem działalności okupacyjnej Szarych Szeregów; syn Marek ukończył socjologię na UW.

Podharc mistrz Zbigniew Zürn-Zahorski ps. „Krogulec Brat”, „Zawyr”, WL-2000” (brat); od listopada 1939 do czerwca 1940 członek km dy hufca we Włocławku, od czerwca do listopada tr. km dt hufca. Zagrożony aresztowaniem przedarł się do Warszawy, łącznik „Jacka” na Kujawy. W Powstaniu Warszawskim dca drużyny rkm baon „Zaremba-Piorun” AK III komp. 1. plut. Dwukrotnie ranny przebywał w obozie jenieckim Stalag XI A. Po wojnie inżynier elektryk.

Zürn Tadeusz ps. „Karolek” (brat); członek Sz. Sz. we Włocławku, zginął w Powstaniu Warszawskim w stop. pchor.

AMSt. t. XX VII s. 57; APAK, T.: Bendig F., Biegoń-Buczowska M., Cieśliński R., Gołębiewski A., Jagielska L., Jakubowski M., Mroziński B., Schulz A., Sędziński K., Sidor Cz., Ziętek F., Zürn E.; Ciechanowski K., *Ruch oporu...*, s. 245, 268, 273, 276; Jankowski J., *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1911-1945*, Toruń 1988, s. 267, 270, 272, 277, 296; Gąsiorowski A., *Krwawy terror nie złamał harcerzy Pomorza*, w: *Szar. Szer...*, t. II, s. 135-150; tenże, *Wywiad i dywersja w Okręgu Pomorskim ZWZ-AK*, w: *AK na Pomorzu...*, s. 103; tenże, *Szar. Szer...*, passim (biogram s. 221-222); Komorowski K., *Leksykon...*, s. 17, 180, 190; tenże, *Okręg Pomorze Armii Krajowej. Od „Grunwaldu” do WiN*, WPH 1993, nr 4, s. 82; Sidor Cz., *W podziemnym Włocławku*, w: *Szar. Szer...*, t. II, s. 189; *Sł. konsp. pom...*, cz. 1, s. 53, 149; cz. 4 s. 61; Zürn-Zahorski Z., *Pseudonim „Jacek”*, Bydgoszcz 1993, passim.

Elżbieta Skerska

1/1. Delaja - Zürrn Edward:

1. "Edward Zürrn" - wspomnienie Ferdynanda  
Lietka z 11.01.1986, kserokop. mpisu k. 3 s. 1-3



**Ferdynand Ziutek**  
**Al. Powstańców Wielkopolskich 27/18**  
**85-070 Bydgoszcz**

EDWARD ŻURN

①  
pa. "AKAGA"

W niedzielę przed Powstaniem dostałem od dowódcy mej kompanii przepustkę, by pojechać do domu, do Legionowa. rzed wyjazdem, jak to często czyniłem, wpadłem na Świętokrzyską, dowiedzieć się, co się dzieje, czy mogę wyjechać z Warszawy. Ryska Żurnowa zagoniła nas do stołu - był i K i Piotr Pomian-Stasiecki. Mówiliśmy o sytuacji, o dochodzącym z za Wiązy huku armat. Dziute pogratulował mi awansu na podporucznika - oczywiście nie mógł mi przekazać ani daty ani numeru rozkazu awansowego. Tekst K tego rozkazu dotarł do mnie w .... 1982 roku. Jest w nim i awans Dziutka do pełnego, dwugwiazdkowego porucznika.

To było nasze ostatnie spotkanie.

W niedzielę w Legionowie wybuchło Powstanie - odcięty od Warszawy, we wtorek zgłosiłem się do legionowskiego powstania.

Z Dziutkiem znaleźliśmy się z bydgoskiego harcerstwa - On był znany mi doświadczonego drużynowym "Szóstki" (przy gimn. im. Kopernika) - ja byłem "aś" zastępowym w "5" przy klasyce. Spotykaliśmy się częściej w teatrze harcerskim, kiedyśmy przygotowywali inscenizację Kas rowieczowych poezji "Na podhalańskiej drodze" na zlot w Siedlcach.

Był też członkiem zespołu redakcyjnego "Ogniw" - czasopisma młodzieży gimnazjalnej bydgoskiej. Pisymał na tematy harcerskie i sportowe.

To było nasze pierwsze spotkanie - spotkanie. Wiedzieliśmy o sobie, lecz bliższej zażyłości nie było. Potym Dziutek po maturze poszedł do podchorążówki rezerwy artylerii do Włodzimierza Wołyńskiego, później ja zdałem maturę i poszedłem do wojska. Zaś Dziutek studiował w Warszawie. Mignął mi w lipcu 1939 na ćwiczeniach ze swieżeń 15 pułku artylerii lekkiej w podrynkowskim lesie. Zsalutowaliśmy sobie z daleka.

I dopiero wiosną 1943 na warszawskiej ulicy spotkaliśmy się znów. Ja dopiero stawiałem pierwsze kroki na terenie niemieckiego gubernialnego szwajcetu, po ucieczce z niewoli i robót z pod Bannoweru. On ustabilizowany i w życiu rodzinnym i zawodowym i - tym napewno dla Niego najważniejszym - życiu harcersko-wojskowym. Zostałem wciągnięty do pracy w "Wigrach", w "Wiarusie". A potem przyszła wspaniała praca w "Agrykola". To Dziutek zorganizował klasy: bydgoską i poznańską tej podchorążówki, których ja zostałem komendantem. Ze skierowanych do tych klas d-20 i d-34 jedenastu wspaniałych chłopców czterech tylko przeżyło wojnę... Formalnie du nie podporządkowany, byłem nieustannie "przepytywany" o wszelkie sprawy ze szkoleniem związane. To nas zblizylił ogromnie. Zwłaszcza, że coraz więcej czasu w naszych rozmowach zajmowała nam tematyka Jutra. Otrzymywałem od Dziutka wiele materiałów dotyczących Ziemi Postulowanych - słuchałem Jego globalnego myślenia o harcerskim powieści

3/1/2

na Dolnym Śląsku...

Byłem z Nim na wydobyciu wojskowej radiostacji, zakopanej w 39 r. w ogródku przydomowym przy ul. Kiltrowej, pod parkanem niemieckiej jednostki wojskowej. Wykopaliśmy "to" na oczach żołnierzy Wehrmachtu i wywieśliśmy szczęśliwie.

Byłem też na kilkudniowej letniej koncentracji harcerskich oddziałów w Lasach Chojnowskich, przydzielony przez Dziutka jako quasi konsultant któremuś z dowódców plutonu najświeższego chowu, i nie ostrzelanemu jeszcze...

I wreszcie, kiedy Dziutek ruszył na Zachód, "sprezentowałem" Mu cały zestaw kontaktów na Bydgoszcz (łącznie ze skrzynką pocztową, kwaterą itp.). Któregoś dnia, Dziutek swoim zwyczajem powiada do mnie: wiesz, stary, trzeba by pojechać do Łodzi i do Bydgoszczy. Ja na to: uważasz, że to konieczne? Dziutek: oczywiście. Ja pytam z kolei: a więc ja muszę jechać? Tak - powiada Dziutek. Gdybym nie zapytał dosłownie, czy ja mam jechać, nie otrzymałbym tego rozkazu wyjazdu. Co ciekawe: ~~KKKK~~ Dziutek formalnie nie był moim przełożonym w żadnym układzie. Niechby teoretycy naukowej organizacji spróbowali "to" zaklasyfikować!

Dziutek jechał legalnie, za odpowiednimi dokumentami. A ja szedłem przez zieloną granicę i zabierałem rzeczy zakazane, których On nie mógł mieć przy sobie. Czego tam nie było? Jak wspomina Evgunnt Luboński (Stępniowa, str. 171 i nast.): kilkanaście egz. "Bądź Gotów", 2 egz. "Kamień na szaniec", zarządzenia i instrukcje. Kiedyś były dwie pękate teczki marek niemieckich (pochodzących z akcji na Miodowej). A w drugą stronę, do Warszawy - pamiętam, jak wspólnie z Dziutkiem wyselekcjonowaliśmy zestaw informacyjny z "Pakietów Rawensorückkich" (kilkaset rysunków Simon-Pietkiewiczowej, przeschmuglowanych w czterech pękatych pakietach przez jeńców-podchorążych z obozu koncentracyjnego do stalagu, i przez harcerki bydgoskie ze stalagu do Bydgoszczy). Zabrałem to do W-wy. Niestety ta, na szczęście drobna część tej niezwykłej dokumentacji spłonęła na Świętokrzyskiej. Pozostawione w Bydgoszczy rysunki i inne rzeczy po wojnie przekazał mi autorce *podobno w archiwum 26 280.0.0*). Metoda pracy z dublerem, idącym przez zieloną granicę z "trefnymi" materiałami, zdawała egzamin.

W maju 44 odbyła się uroczysta promocja oraz wręczenie dyplomów i odznak "Agrykoli" klas: bydgoskiej i poznańskiej - był Piotr Pomian i Jacek Brodowski. Promowano 11 podchorążych.

Potym jeszcze raz, czy dwukrotnie jeździliśmy do Pabianic - Dziutek jechał jeszcze na Śląsk, Pomorze, do Poznania. Ja przez Tuszyn - Moszczenicę wracałem do Warszawy. x) (patrz uwagę na str. 3!)



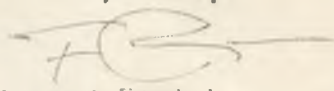
3/1/3

Latek 45 odnalazła nas w Bydgoszczy Rybka Żurnowa z tragicznymi wiadomościami o śmierci Dziutka i Tadek Żurnów, Piotre Pomiana-Stasieckiego i tyłu, tyłu innych...

Przypomniałem sobie wtedy-dziś widzę znowu przed sobą niłą, mocną ayl-watkę Dziutka, jego uśmiech, spokój i opauwanie. Ten szczególny sposób wydawania rozkazów współuczestniczenia w ich wykonywaniu i towarzyszącą temu niewymuszoną wesołość i pogodę.

Z dumą dziś mówię, że byliśmy przyjaciółmi.

Pamiętaj Go doskonale i serdecznie wspominaj w Pabianicach, Łodzi, Bydgoszczy... Myślę tu o osobach, z którymi dziś jeszcze wspominamy tamte czasy-tych ludzi, tych HARCERZY, którzy odeszli na wieczną wartę!

  
pkm Ferdynand Biełek  
ppor. AK ps. "mir", "Krajer"

Bydgoszcz 14.1.1976 r.

X)  
Łoży przedrzną książka "Szare Szeregi", na str. 113 jest jedno o ostat-nich chyba sprawozdań z podróży Dziutka z wizytacją Uli: Lina, Przemysław, Kominy, Nuta i Barbara, datowane 5 maja 1944 r.:

"Pasięka. 33. Z-Lina. Sprawozdanie i wizytacji terenu w kwietniu.

1 (kwietnia) Ul Lina. Obecni: kmtd Ula Staszewski, kmtd roju Spichrze Maciek, kmtdka roju Wanda, instr. 8. Ul obejmuje roje: Spichrze 120, Nakło 28, Brodnica 8, Chojnice 2, Gdańsk 7. Kontakt z 10 dobry. Wzajemne zrozumienie zadań, dyspozycyjnie przygotowana kompanie. Praca ula b. dobra. Worganizowane szkolenie W-oświatowe (grupa żeńska 60) instruktorskie i samokształc. Szeroko zakrojona akcja W. Potrzeby: podręczniki wyezkol. i instrukt. ksi, iki szkolne i powieści. Zanierzenia-rozrost zasięgu na mniejsze bro-dawiska." I dalej o wizytacji innych uli. I podpis: "Jacek Cz. !J. Gnięwsz"

1/2. Dokumenty dotyczące rektora: Zirm Edward

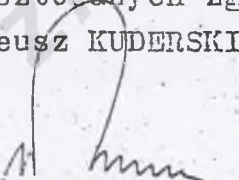
1. Oświadczenie Stanisława Bromiewskiego,  
Ważelnik Sz. Sz., z 24. 10. 1972, kserokop. oryg.      K. 1 s. 1



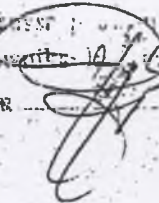
O ś w i a d e c z e n i e

Jako łącznik Szarych Szeregów w okresie 6.V.1943 - 3.10.1943 stwierdzam, że na terenie m. Włocławka i powiatu włocławskiego w tym czasie w okresie okupacji niemieckiej Hufiec /"Wój"/ Szarych Szeregów. Hufiec ten leżał organizacyjnie na terenie Chorągwi Pomorskiej /"Pola-Lina"/, ze względów technicznych komunikował się wprost z Główną Kwaterą Szarych Szeregów /"Pasieka"/; w Główniej Kwaterze sprawy te leżały w kompetencji Wizytatora Ziemi Zachodnich /późni Wydziału Zachodniego/, którą to funkcję sprawowali kolejno harcmistrzowie: Witold MARCINKOWSKI, Zygfryd LINDA i Edward ZUMN. Ze względu na znaczne trudności komunikacyjne łączność Główniej Kwatery z Hufcem Włocławskim była rzadka. Praca w Hufcu prowadzona była zgodnie z zasadniczymi liniami programowymi Główniej Kwatery z dostosowaniem do potrzeb i możliwości lokalnych. W ramach prowadzonych prac wymienić należy: 1/ szkolenie wojskowe prowadzone przez podoficerów 14 p.p., 2/ wywiad ofensywny /informacje o ruchach wojsk niemieckich/ przekazywany do miejscowej Komendy AK, 3/ kolportaż prasy podziemnej /"Ogniwo" później "Piorun"/ wydawanej przez tajne Kujawskie Stowarzyszenie Społeczne, 4/ tajne nauczanie, 5/ akcja "M" - oddziaływanie na młodzież niezorganizowaną.

Liczebność Hufca ulegała zmianom i sięgała do 70 członków. W okresie swej pracy Hufiec poniósł szereg strat: aresztowania przez niemiecką policję; większość aresztowanych zginęła. Kolejnymi komendantami Hufca byli: Tadeusz KUDERSKI, Czesław SUDOR i Ryszard SZTEMBOROWSKI.

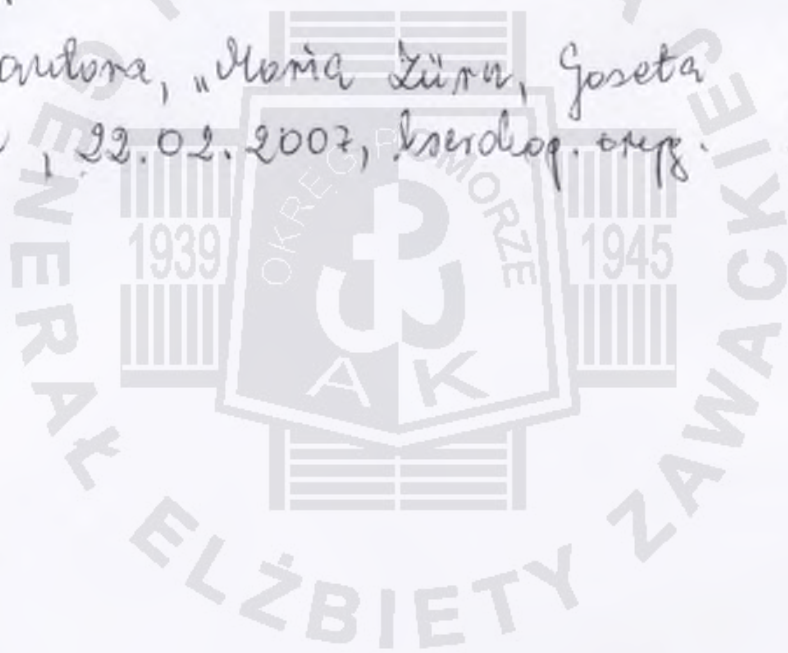
  
/ Stanisław Broniewski/



Własnoręcznie podpisany przez: Stanisław Broniewski  
pracownik nr: 10/10 Specjalistę I. Architektury  
stwierdzam:  W-wa, dnia 26.11.1972

III/1. Materiały dotyczące rodziny  
relatora: Linn Edward

1. Arkusz ewidencyjny Koto b. Łotniesz  
AK - Komisja Weryfikacyjna w Łonolynic  
- dotyczy Marii Linn z d. Jędrzejkiwicz  
(sone Edwards) kserokop. k. 1 s. 1
2. Kserokop. leg. nr 34184 Tadeusz  
Linn, ps. "Karolek" z 17.07.1985 k. 2 s. 2-3
3. art. bez autora, "Maria Linn, Goseta  
Wyborze", 22.02.2007, kserokop. oryg. k. 1 s. 4



10/1/1

ARKUSZ EWIDENCYJNY

Nazwisko i imię ZURN Maria  
Stopień ---  
Data urodzenia 13 listopad 1916 r - Dąbrowa Górnicza  
Nazwisko panińskie Jędrzejkiewicz  
Imiona rodziców Piotr - Stanisława z d.Stechman  
Używane pseudonimy "Ryśka" - przez cały czas okupacji  
Data wstąpienia IX.1939r - Związek Harcerstwa Polskiego  
Data zaprzysiężenia XI.1939 na ręce przedstawiciela SZP, w Warsz.  
przy ul. Wilezej  
Organizacja i przydział organizacyjny:  
Szare Szeregi - Warszawa - "Pasięka"  
Uzyskane stopnie wojskowe -----  
Przebieg służby:  
X.39 - XII.39 Pasięka prowadzenie skrytki od  
SZP dla Floriana Marcini  
I.40 - XII.40 łączniczka i skrytka dla prowadzenie skrytki łączn  
kontaktów m. Biłgorajem i Pasięką  
I.41 - X.44 Pasięka łączniczka  
Zweryfikowana przez Zarząd Województwa Stołecznego w Warszawie Związku  
Bojowników o Wolność i Demokrację  
Zaświadczenie Nr. 381401 - z dn. 22.III.1976r za okres od XI.1939 do  
IX.1944r - łącznie: 4 lata i 11 mcy.  
Legitymacji Krzyża AK nie otrzymała  
Medalu Wojska nie otrzymała.  
Obecny adres: ul. Toeplitza 2 m 87  
01-560 Warszawa

**LEGITYMACJA  
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**



Nr. 34184 .....

III/1/2

FUNDACJA  
ZAWACKIE  
KONKORDA  
MORZE  
1945  
AK  
KŁĘBIETY

III/1/3  
Nazwisko **ZURN** .....

Imię **Tadeusz** .....

Pseudonim **"Karolek"** .....

Przydział **Szare Szeregi** .....

**Warszawa** .....

Odnaczony został

**KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ**

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez  
dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego  
dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski  
Podziemnej w latach

1939 — 1945 Przewodniczący

Podpis: *[Signature]* Komisji Krzyża

M. Wandzlarz "Sivy"

Londyn, dnia **17.7.85** .....

my/1/4

WSPOMNIENIE

# Maria Żurn

Dnia 24 grudnia 2006 roku odeszła od nas Maria Żurn - Ryśka, haremistrzyni, instruktorka Muzeum Harcerstwa. Najprawdziwszy przyjaciel - cichy, skromny i niezawodny. Człowiek wzór dla wszystkich harcerzy - chociaż sama by się wzorem na pewno nie nazwała. Zawsze gotowa do pomocy, ale nigdy nie przyjmująca splendorów i głośnych podziękowań. Bo wszystko to, co robiła dla innych, było dla niej samej zupełnie oczywiste - zwykła harcerska służba, zwykła życzliwość dla drugiego człowieka. Harcerscy seniorzy chętnie przyjmują rolę mentorów, ale nie Ryśka. Ona zawsze obcowiała z ludźmi z bliska, nawet gdy byli o 60 lat młodszy.



Powiedziała kiedyś, że nigdy nie była w harcerstwie szeregową i bardzo jej tego brakuje. Zaraz po wstąpieniu do ZHP została zastępową, potem przyboczną i drużynową. Nie przeszła klasycznej harcerskiej drogi dorastania w zespole, wspólnych działań i beztrudnego entuzjazmu. Od samego początku odważnie przyjmowała odpowiedzialność za innych. Czynn timer działała w drużynie, nawet po rozpoczęciu studiów w 1936 r. Na uczelni współtworzyła „Kuźnicę”, legendarny starszoharcerski krąg akademicki przy Uniwersytecie Warszawskim, postępowy w myśleniu o formach służby instruktorskiej, zwłaszcza na rzecz oświaty, promowania Polski poza jej granicami oraz samopomocy studenckiej. Dzięki swojemu dorobkowi, także z okresu konspiracji, „Kuźnica” stała się znaczącym ośrodkiem opinotwórczym dla wielu pokoleń instruktorek i instruktorów harcerskich.

W czasie wojny Ryśka zaangażowała się w pracę konspiracyjną, działała przez cały czas okupacji i Powstania. W roku 1941 wyszła za mąż za Edwarda Żurnę - porucznika „Jacka”, szefa „Pasięki”, Głównej Kwatery harcerzy, poległego w Powstaniu Warszawskim. Została wdową z dwuletnim synkiem. Wychowując dziecko i tworząc podstawy egzystencji materialnej dla rodziny, w dalszym ciągu podejmowała służbę. W 1946 r. zorganizowała w Sopocie hufiec harcerek dla dziewcząt z różnych krańców Polski, wierząc, że harcerstwo pomoże im uporać się z doświadczeniami wojny. Rok później w Warszawie podjęła się kształcenia instruktorek specjalności służby dziecku. Od 1961 r. pracowała w Głównej Kwaterze, tworząc zrab archiwum okresu wojny.

Jaka była Ryśka? Miała mocny, wyrazisty charakter i osobowość tak silną, że nie dało się przejść obok niej obojętnie. Była wymagająca, chociaż niczego tak naprawdę nie wymagała. Miała w sobie moc wskazywania właściwej drogi. Cechowała ją pokora wobec świata, ale i mnóstwo zdrowego dystansu. Patrzyła przenikliwie i z humorem, z ironią i błyskotliwą inteligencją. Po prostu wiedziała, co jest w życiu naprawdę ważne. Potrafiła znaleźć czas dla każdego - najrzadziej dla siebie samej. Miała serce otwarte dla wszystkich potrzebujących, a jej dom był przystanią dla strudzonych wędrowców. Była ludziom potrzebna, dlatego, choć żyła długo, nigdy nie została sama.

PRZYJACIELE Z MUZEUM HARCERSTWA

Jan. Ingt. 22. 02. 2007

zoi. do p. 435 B 102



IV/1. Korespondencja uzupełniająca  
relacje - Liiron Jacek

1. Fragment listu Franciszke Bendige  
z 30.09.1963 do W. Ciecimowskiego?  
rękopis, korp. k. 1 s. 1-2
2. Pismo Dyżarda Cieslimskiego  
do Fundacji z 5.12.2003, rękop.  
kserokop. k. 2 s. 3-6



141/1  
X9/1

- 1 -

stargard, dnia 30 września 1969r.

Wielce Szanowny Panie Pułkowniku!

Dziękuję za zaproszenie. Z przyjemnością skorzystam. Przepraszam za zwłokę w odpowiedzi. Korzystałem z urlopu i ciągle bywałem poza domem. Czeka mnie teraz wyjątkowa praca. Porządkowanie zaległości z okresu urlopu, jakie nagromadziły się wszędzie. Dlatego zaczynam od niniejszego listu.

Podtrzymuję, że "Mikrus" był szefem dwójki inspektoratu w Bydgoszczy, nie był komendantem Inspektoratu AK. "Mikrus" to p. Józef Eichstaedt. Do AK przeszedł z Delegatury. Słyszałem o tym, że odmówił Panu informacji. Sprawa niełatwa.

"Mściwój" to por. Jan Belau. Został aresztowany w Torwie przez Gestapo kilka dni przed moim aresztowaniem. Razem z nim zostały aresztowane tam dwie moje łączniczki, p. Jetka i druga pani, której nazwiska w tej chwili nie pamiętam. Później spotkałem się z "Mściwojem" w więzieniu w Gdańsku. Któregoś dnia w nocy gestapowcy wyprowadzili z cel 10 więźniów, wśród nich i mnie. "Stawiono nas w szereg naprzeciwko otwartych cel." pewnym momencie przyszli dwaj oficerowie gestapowcy, odliczyli nas, zapytali o nazwiska. Nie kazali odejść do celi i na moje miejsce wywołali właśnie Jana Belaua. "Mściwój" został tej nocy rozstrzelany w lasach szpręgawskich. Takie wieści odebrałem następnego dnia. Gdzieś czytałem notatkę, że Jan Belau zginął w Sztutthofie. Jednak w Sztutthofie go nie spotkałem. Notatka jest mylna.

"Cyran" to właśnie Zuern. Pseudonim jego był chyba inny. Zdarzało się, że o kimś mówiliśmy używając określenia innego np. od nazwiska lub cechy zewnętrznej. Tak moją łączniczkę p. Szymańską /była aresztowana ze mną w Bydgoszczy/ nazywano "Blondynką". I niektórzy do dziś twierdzą, że "Blondynka" to jej pseudonim, choć tak nie było. Sam dziś nie pamiętam jej właściwego pseudonimu. Zuern był bydgoszczaninem, wychowankiem gimnazjum im. Kopernika, był ewangelikiem.

Łączniczką między ppłk. J. Chylińskim a mną była "Ewa".

verte

beżka Lili  
Ingenieur listu Franciszka Bendige do 14/11/2  
Komrada Ciechanowskiego - zob: T: M 30/639 Pom. 20  
- Bendig Franciszek kpt.



Ryszard Cieślinski  
ul. Bukowa 31  
87-800 Włocławek

oryg. w Seście 5 grudnia 2003 r.  
Ryszard Cieślinski  
komp. wroc. p.  
10/11/3

FUNDACJA	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu"	
Wpłynęło dnia:	9.12.2003
L. dz.	9033/Pa-510/03
Załączniki:	.....
Referent:	.....

Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej  
w Toruniu

Przepraszam pani prezes, że tak długi okres przyprotowywania dla pani, niebędącej infarmacji. Spowodowane to jest zaburzeniem zdolności koncentracji i zaburzeniem pamięci. Dlatego też porzuciłem sobie zmienić kolejność postawionych pytań bierąc jako dla całego opracowania.

Protestantka rodzina Ziörn zamieszkała w Bydgoszczy za odmowę podpisania Volkslisty w październiku roku 1939 zostaje przesiedlona do Ołocławka. W prefekturze, pomaga rodzicom magistrzy syn "Jack" Edward Ziörn. W czasie krótkiego pobytu we Włocławku nawiązuje kontakty towarzyskie i nie tylko z miejscowymi Niemcami. Przed powrotem do Warszawy Edward wfałowała w środowisko brata Zbigniewa "Zygmunta", który będzie podległym w łoscy się w środowisku wrocławskich harcerzy ogień konspiracji. Współpracuje z Greżalskim Sidorem, Ryszardem Stępczowskiem, Włodzimierzem Kulańskim. Po aresztowaniu Sidora Greżalskiego "szefem" Zbigniew pełni funkcję komendanta wrocławskiego hufca. Władzę w hufcu Zbigniew postanawia orobować interwencjonizm w gestach o wolności

Crestawa Sidora. W tym celu udaje się do muniernie  
"H7" do gatafu i popyerę lojalności Crestawa Sidora  
wobec władz niemieckich. Uwolniony Cz. Sidor <sup>11/1/4</sup>  
zmienia mieszkanie i ukrywa się we Włodawku.  
Zagrożony aresztowaniem Zbigniew udaje się nie-  
rko. Pod koniec listopada 1940 dojeżdża do Warszawy  
do brata Edwarda, gdzie zamieszkuje w jego mieszkaniu  
pomagając mu w prowadzeniu sklepu Zbigniew.  
Pochodzi do "Paniki" dokumenty i informacje doty-  
czące ratowania się we Włodawku tajnego hamerku  
W oparciu do wiadomości we Włodawku porywają  
Edward. Informuje rodziców o szczegółach do-  
starcenia do niego Zbigniewa. Edward spotyka się  
z Komendą Hufca. Szarych Szeregów ustala jego spo-  
soby kontaktowania się i współfucy z "Paniką".  
Edward Ziwn porywają do Włodawka i spotkać się  
ohem Kysaradem Sitembowowskim "Szaryk" oraz  
Komendą organizacji włodawskiej "Szarych Szeregów"  
zimą roku 1942 po pogrzebie swego ojca także  
Edwarda Ziwna seniora, który odległ się na emen-  
tamni protestanckim, przy ul. Chopina we Włodawku  
Do pogrzebu spotyka się z Cz. Sidorem i K. Sitembowo-  
skim popyerę o pracę w przedsiębiorstwie najmo-  
dziej z braci Tadeusza Ziwna do Warszawy  
chce widzieć sensu w porostawianiu najmodniejszego brata  
z macochą. Przy pomocy znajomego koleżana naj-  
młodszego z braci Tadeusza Ziwn jedzie pociągami do  
Łodzi z Ławątką przez Zieloną Górnę do GG gdzie  
oczekiwat na niego brat Zbigniew razem z którym

Wazem dotarli do mieszkania Edwarda i opnie<sup>11/15</sup>  
mieszkał do sierpnia 1944 skąd wazem wymuszyli  
do powstania, w którym smierc, ponieśli Jacek i  
Tatensz a ich ciała sfoerowaja w zbrojowej mo-  
gile na cmentarniu poworzokowskim.

O smierci Zbigniewa dowiedzialem w dwa tygodynie  
po jego smierci z kłafsydny pomientanej jakuz zotka-  
wil nam na porostu lat dziewiętnastych na ze-  
buanin we Wloclawsku pan Leszek Michalski p<sup>res.</sup>  
Z.O. - Tarun. Kłafsydny ma pamiatke zabywajac dh.  
Antoni Cplkiewski. To tyle co dotyer wotumy  
Zimn a co porostuje w mej pamieci.

Stowarzyszenie "Szwach Szwecyja" istnieje we Wl-wku  
od 31 maja 1992. Siedziue Stowarzyszenie ma wspolna  
z Swiat. Zw. Zol. Ak. ul. Wloclawek ul. Bareska 8.  
Porostalo nas 60ciu członkow wogeryjnych i erowo  
honorowych. Tak powstawalo kotu bylo nas 15 osob  
czlonkow wogeryjnych. Sklybiemo cala 15 znalarka  
wglod 23 II 1991 / w s. Z. Z. Ak. i to hawecze rozparizowali  
ten zwizek. Porniej dowiedzieliemy na o powst. Stow.  
Szwach Szwecyja i gwarantuje do nasz pnytki filismy.  
Buwodniemy Stow. Sz. Szw. im. T. Kornickiego jest chul  
Kardawa Orlinska Granienka Wloclawek ul. ~~Tramajtku 8~~  
i na ten adres mozna kierowac korespond. i je zajmujecie  
chowanem skladek.

Ziemassa pracz podjaltem w sierpiem 1943 roku  
i pracowalem do sierpiem 1945 jako opniec w raktadnie  
techniki linowej. Od wczesnia 1945 wazcilem do swej  
pudowajonej szkoly do 1949 uchwajalem 3 kl. gim. tam  
ks. Tama Szwecza. Od pazdziernika 1949 do maja 1956 r.

pracował w Wydziale Techn. Z M później w przedsiębiorstwie  
miastu Kom. Bud. Komunal. Od 1960 pracował w "11/16"  
Kuj. Fabryce Maszyn i Maszyn. Od 1974r. pracował w  
Przed. Bud. Przemysł. Kujaw" w Łobżanicy. Stał się  
w roku 1982 przedstawicielem emerytalnym.

W roku 1964 podjął naukę w Zakładzie Techniki  
Mechanicznej, której ukończył w roku 1966 m.  
wzyskując świadectwo matury i dyplom technika  
mechanika. Kserokopia w załączeniu.

Pomocą informacyjną komunistyczną nr. 102512  
wydane 24 maja 1993. Podpisali inż. Henryk Szronak,  
Związek maternalski zawartem w firmacie. in.  
Bureau Narodowa roku 1959 z Zofia Marzewska  
pamiętnie Szronak, mamy córkę Ewę mgzatkę  
lat 40 i sumę imotów lat 57.

### Dotyczy mianowania i awansu ZHP i WP

1. Mianowanie na stopień Harminstra piąmo z 15.VIII. 1977r. rad
2. Srebrny Krzyż Zasługi dla ZHP z Rozetą i Mięszem Nr. 4468
3. Krzyż Armii Krajowej nr. 6-39-102 16 marca 1994
4. Odznaka Weterana Walk o Niepodległość nr. 102512/16
5. Odznaka za uratowanie życia AK nr 954 z 23.06.1949
6. Awans na porucznika rez. Wojska Polskiego  
z dniem 13 stycznia 1937r. woj. Szlak. Wojskowy Budgowa  
podpisał płk. dypl. Antoni Kłimski, Należymy być  
awansu na kaprala i f. porucznika. To tyle ci  
miejemy przekazać.

Harminstra, Henryk Szronak Armii Krajowej WP  
por. rezerywy WP  
Kłimski

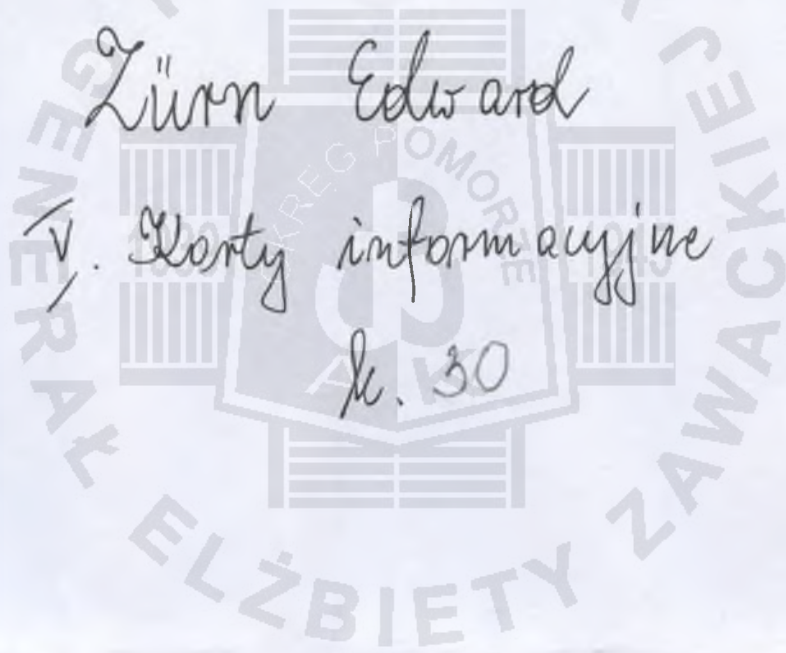
T: K: 1165/1947 Pom.

K. O  
Pomorski

Lünn Edward

V. Darty informacyjna

k. 30





VII 1944

Zinn Edward ps. Jacek' por. PK

Bydgoszcz  
1000

nowy inf. chorągwi Zaleskiego, wyz. 1000

Σ Serwanicki str 371, 372, 492

miat. Krowiec z wyz. akcja oddzia

Z Fortu VII Marcelina Szar. Szar. Floriana

Marcińska (IV 43), <sup>marcinicki</sup> Wyróżniony w lutym 44

do oborn. górn. zginął

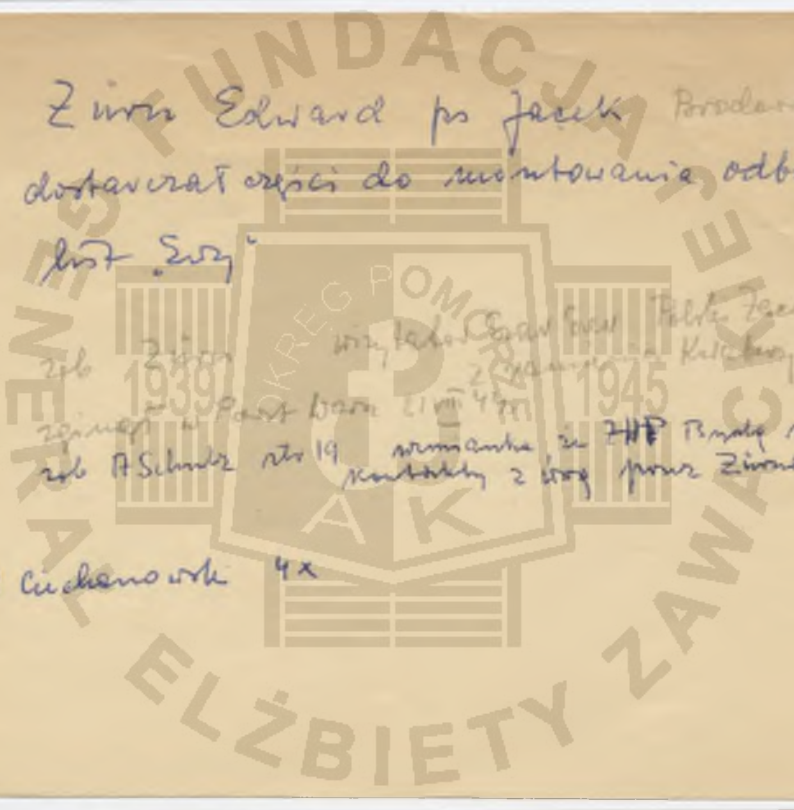
Zinn był wyz. 1000 5 chorągwi Szar. Szar. (Wlkp.,  
Pomorze, Słupsk, Łódź, Zagłębie), prowadził

spewny przesłuch. graniczny, akcja spot. camp

Zimna Edward ps faciek Poradach  
dostawerat części do montowania odbiorn. radio  
list "Soy"

zob. Zimna  
zob. A. Scholz str. 19  
winy...  
Kucharski 4x

K. Cichoszowski 4x



Zmierz ...

Przełom

ps. Cyran

3

ale miał być ps

np listu Kraverego do K. Czekan. 2 30 IX 69

Zmierz był byzantyzm, wyłączenie

gimn. Kopeckie, był reanimator



Harcome via Bismarck

Bydgoszcz

5  
Hm. Edward Zürn

(Język Śląski, Polska Własność "Tut. Tytuł Lex W-wa str. 112 & III IV)

Do sprawowania B. Mrozińskiego, "W Lina" był prowadzo-  
ny przez kilkunastu komend, przy pomocy dojeżdżającego  
z Warszawy E. Zierna, wynajętego Polaki Kuchelnej z reze-  
nia "Pocięki", który dzięki temu, że pracował w warszawskich  
zakładach Philipsa, kooperujących z wytwórcą cukru rafinowanego  
w Bydgoszczy, mógł bezbole przekraczać granicę.

21

W-wa 0  
Sz. Sz  
Bydgoszcz

ZURN EDWARD

Harcemistrz z Bydgoszczy, podczas okupacji hitlerowskiej przebywał w Warszawie, działał pod pseudonimami: "Jacek", "Gniewoź", "Brodowski", od maja 1943 r. do czerwca 1944 r. wizytator Wydziału Zachodniego "Pasiaki", od 20 czerwca do 23 sierpnia - szef Głównej Kwatery, podczas powstania warszawskiego dowóda kompanii harcerskiej w zgrupowaniu mjr. Bartkiewicza obwodu Śródmieście, zginął 23 sierpnia 1944 r.

267, 270, 272, 277.

Jankowski, Harcerstwo ... str. 296

MS

Byapokun  
7

Linn Edward ps. Brodowski

Przez niego drukowano wiersze  
Maciejewskiego wierszami Kon-  
tact & "Pasielca" (K.G. Szar. Szer)  
Był on wizytatorem Polski Zach.

Sędziowski  
inf. ~~Maciejewski~~ M. 118, s. 1

K.G.

Ziwn Edward

Bydgoszcz

8

†

W latach 1942-43 poległ w szeregach Armii Krajowej w  
podziale "Ziwn" w rejonie Bydgoszczy.

Z SZEREGÓW SZEREGÓW:  
por. EDWARD ZIWN

podchorążowie:  
z klasy 6-26 bydgoskiej:  
JANUSZ LEWANDOWSKI  
LEON POLACHOWSKI  
TADEUSZ SZCZYPIORSKI  
TADEUSZ ZIWN

z klasy 6-21 bydgoskiej:  
TEODOR SPYCHAŁSKI  
NN „ANDRZEJ”  
NN „WIKTOR”

z SZEREGÓW SZEREGÓW:  
kpt. MAKSYMILIAN JARZEMSKI  
por. JAN URBANOWSKI

MORTUI SUNT UT VIVAMUS LIBERI  
CZESC ICH PAMIĘCI

W intencji wszystkich poległych i zmarłych in-  
struktorów i podchorążych z SZEREGÓW SZEREGÓW  
zostanie odprawiona msza św. w kościele po-  
bernardyńskim centralnym w Bydgoszczy w  
sobotę, dnia 29 listopada 1945 r. o godz. 15.00.  
O czym świadomym  
(MGIH) RODZINY I PRZYJACIELE

*[Handwritten signature]*

WYKAZ ŻYWIENIA  
1939  
POMORZE  
1945  
ZAWACKIE

a

KO  
Szare Szęgi  
Bystry  
Wa-Wp 9

Zürn Edmund

„Jacek Borowski”

Był Lingtadrem Polski Zachodniej Górnij Łeatory

Zob. T. M - 1187/1979, Leon Drobicki n. I/1  
Inop Ugnia



Bydgoszcz  
AK

10

ZUERIN

Bydgoszczanin, ewangelik, sygnalizacja  
gimnazjum im. Kopernika. Praca w komisji  
w kontakcie z Fr. Bendigiem (brak  
kwestii darych). "Lycen" - to u Fr. B. nie jest  
prezencją, ten tylko chrześcijaństwo od nazwiska.  
Zobacz: Rel. Fr. Bendiga, Arch. Państw. AK, M-30,20

A. Zak. 91

2/

~~KO~~  
BYDGOSIĆ

ZIURN EDWARD

11

Benolig interokit, ze ZIURN kretowat  
Kedylwem na Pomorzu.

ffw/94 AK na Pomorzu, s. 103

Ziörn Edward, ps. "Gniwca"

12  
?  
Strona 12  
Bydgoszcz

był wiceprezesa Stronch Stronch Polski Zachodniej - Dzięki jego medycyńskości na pryncypale 1943; 1944 u. znaczenie wistymy się pryncypale dnu-  
wów "N" z Jan. Gubermi na Pomorie.

Komunistki K., Olszyc Pomorie Arniei Krapiej.  
Od "Gniwca" do WIN-u, WPH, 1993, nr 4 (146),  
p. 82.

MLK 94

AK  
BYDGOSZCZ

13

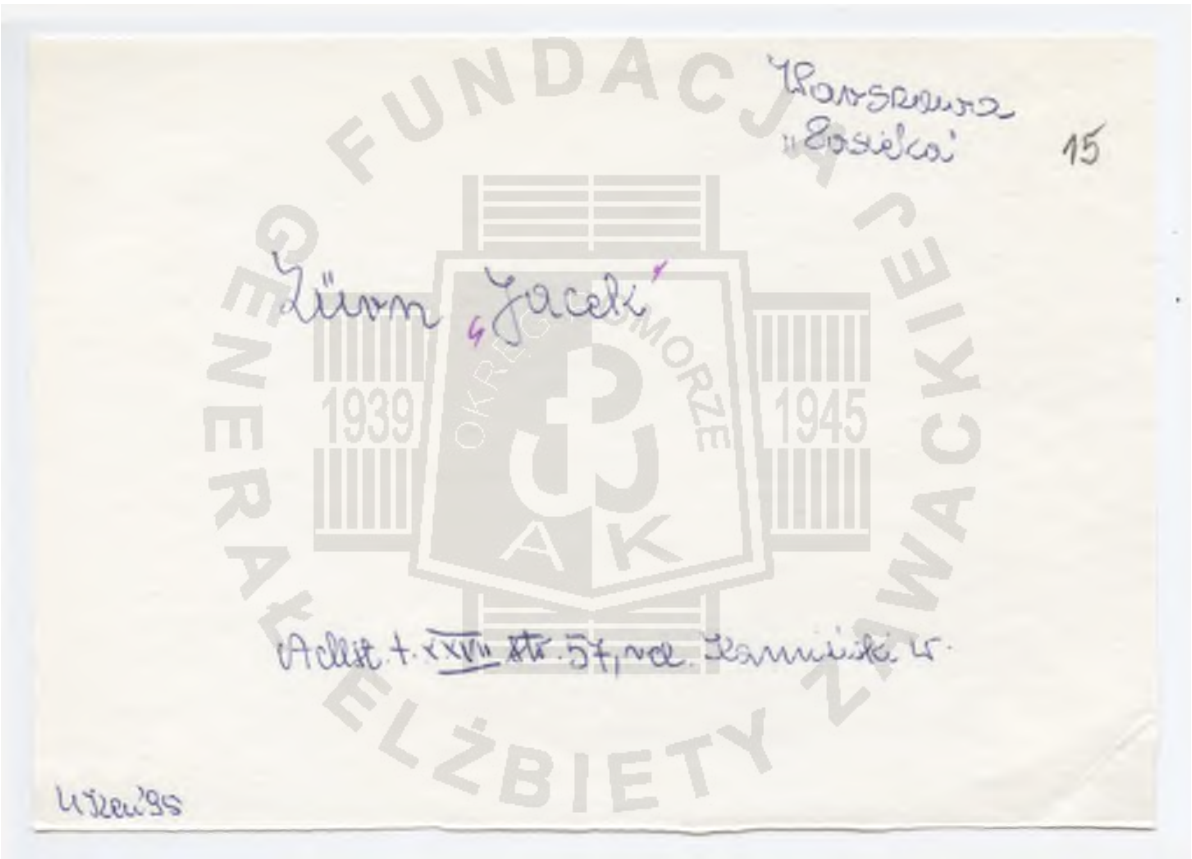
ZUERN  
ps. CYRAN

Bydgoszcz, im. Kopcińska, wychowanek gimnazjum  
evangeliki

ADAK  
Teraka Bendiga Hamirska M-30, list - relayka  
F. Bendiga z 30.09.1965, s. 1.

gg ml/ah





a

BYDGOSZCZ

16

Zurn Edward ps. Jacek

Wizytator Szarych Szeregów z ramienia KG. Przyjeżdżał do Bydgoszczy oficjalnie jako pracownik firmy Philipsa. Spotkałam go u Leszka Białego ps. Jakub. Dostarczał mi materiały do konstruowania radioodbiorników na baterie i akumulator. Odbiorniki te były przekazywane do Borów Tucholskich, jeden Ewa przewiozła Rekinowi ppłk. J. Chylinski, który w tym czasie kwaterował koło Brodnicy we wsi Kruszyny u rodziny Dulskich, gdzie nie było elektryki. Jacka spotkałam koniec 1943r. Radio dla Rekina przewiozłam w listopadzie 1944r

Odpowiedz Ewy na list dr. Chrzanowskiego 23-3-1986

*News Nowakowski - Jogielski*  
*EW*

*EW*  
*95*

Byłom Włocławek

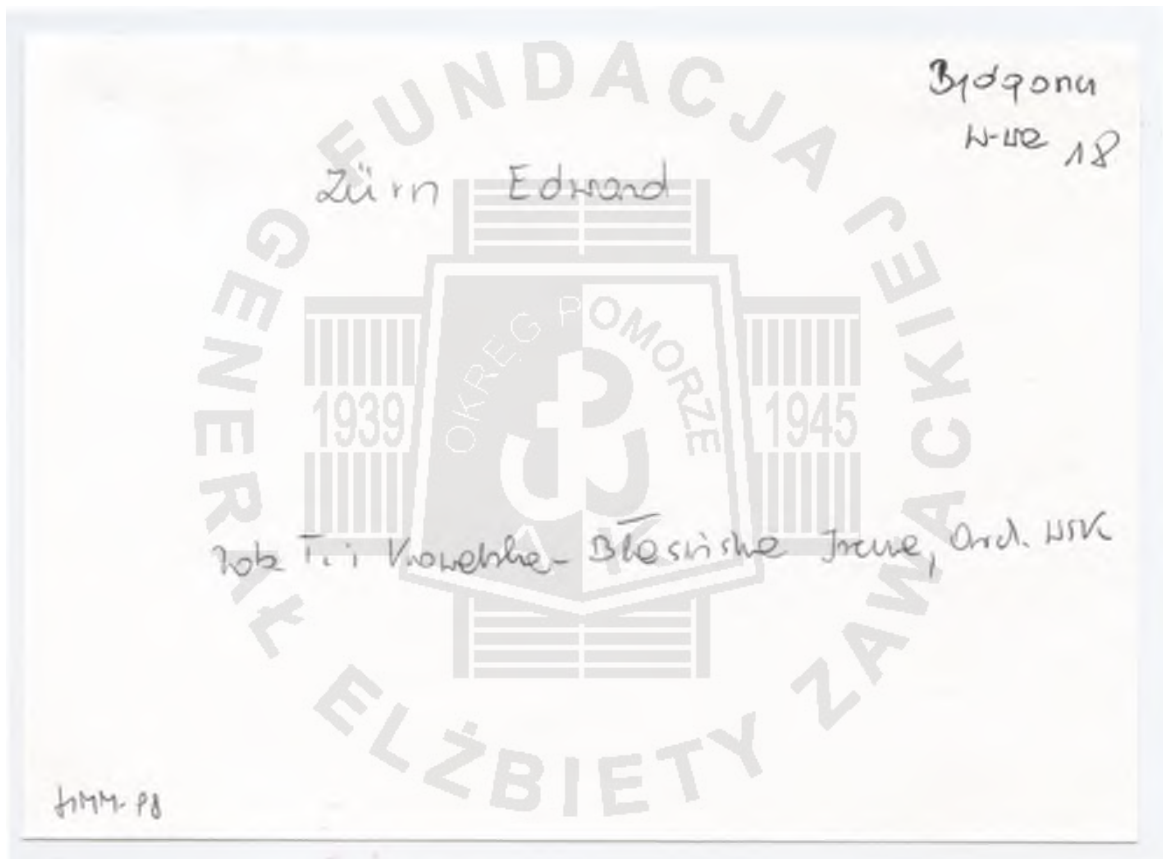
SzSz 17

Ziirn Edward

Zob. Gatzbrowski A, Udziat  
Włocławskich ... harcerzy... ; 0.51.,  
s 42

Dmar'95





a

Linn Edward

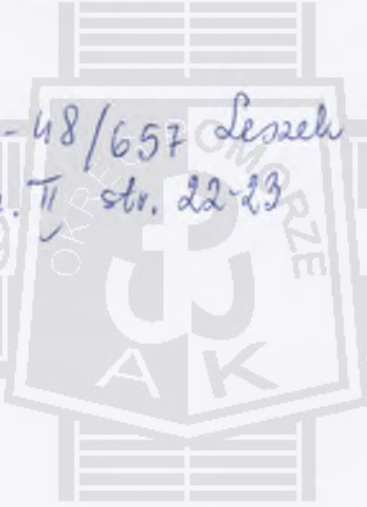
Bydg. - W-wa

g

Lab! J: M-48/657 Leszek Biaty  
KO cz. II str. 22-23

1939

1945



4/8. X 11101

do spraw

Edward Linn

ps. "Jacek"

Pom.  
Sz. Star.  
30

Zob. Stanisław Linn-Laborski  
"Jacek", Bydgoszcz (r. wyd.?)  
(jest w bibliotece Fundacji)

Wz. IV 103

Zięba Edward

21

Z inicjatywy Zięby w ramach  
akcji "N" Pom. Chor. Sz. Sz. pod  
krypt. "Bronie" rozkolportowała  
ok. 300 pism "enowskich"  
zob. Komorowski K., Lelisykoni.,  
s. 17, 180, 190

ok. VIII 103

Linn Edward

23

Z jego polecenia Ferdynand  
Lietel kontaktował się z  
Mieczysławem Mroczewskim, Jakubowskim  
Melisymilianem, Melisymilianem  
Grawerskimi i innet. pism.  
Zwłaszcza Marię Bieganą ("Będź Gotą")  
zob.: Ciechanowski, Duch oporu...  
s. 245, 268, 273-276

W.

Litwa Edoard  
ps. "Jacchi"

23

Przyjeżdżać do Bydgoszczy z  
namienią firmę "Philips" i  
dostarczać aparaty radiowe, które  
konstruował Leszek Biaty i "Kuba"  
Kryżanowski cienie.

zob: J. Irene Jęzielska (DKO) g. IV b  
list "ury" do dr. Sobocińskiej  
str. 3. 4

NR. TM 103

hm. Lürm Edward  
ps. Jacek

Głw. Gł. -  
- Pomona 24  
Sz. Sz.

Wizytator Głw. Gł. Sz. Sz. na Ziemi  
Zachodniej, wiosną 1943r. skontaktowa  
Bernarda Krozimskiego z Głw. Głomą  
Sz. Sz. w W-wie, chyba był w Arolu

zob: T. N. 380/998 Pom. Krozimski  
Bernard cz. 1, s. 1-2; Bydgoszcz.

wpz. P. 103

+ <sup>4</sup>Linn Edward

Slus. St.  
Sz. Sz. Pom.  
PK, W-lic  
25

zob: T. N: 149/758 Pom. Liebel  
Ferdymend, sz. II (20)

28. IV, 103



Lünn Edward

verte / 26

W porozumieniu z nim M. Jakubowski  
tworzył „Mafeking”; zwiński - kmett.

była Maria Biegan, a po jej areszt.  
jej siostra(?); 2. 11. 1942r. Lünn  
mianował go kmett. Chor. Pom. Sz. Sz.,

Lünn dał mu prawo szkol. instruktora  
kierowców - plun.; z Lünnem spotkał się  
jeszcze dwukrotnie w swoim mieszkaniu.

W m-c otrzymywał korespondencję z  
Jhr. Gt.; ~~medycynie~~; ze pośred. Lünn  
otrzymywał korespondencję i prawo szkoleni a 1 kile-

sy (6 ludzi) na podchor. kaw. aluz'a 'Remberto'

zob. J. M.: 388/1006 Pom. Jalurowski, a. 1/1 s. 1-2; Bydgoszcz.

Wł. Tm 103

Linn Edward

H g 27  
Sz. Sz.

Z miejscowości Łarki odebrał  
przewoźcę z obozu jenieckiego  
na Stodole (Wrocławu) jeniec brytyjskie  
go celem przesłania na Zachód; uciekły  
z obozu zainicjował Antoni Gątebiow-  
ski ze swojej drużyny „Wilków”.

zob. Wspomnienia (s. 22); t. probl., Harcerska  
- Sz. Sz. Wrocław!

48. X 104

Lütm Edward  
ps. "Jacek"

Idm. GT-  
Sz. Sz. - AV.  
28

Wizytował z ramienia  
"Pasieki" Chorzów Pomorskie  
Sz. Sz.

rob. rob. Pawłowski Jan,  
K: 124/733 Pom. z. 1/1 s. 11  
(Tomini)

WR V'12

6 km. <sup>+</sup> <sup>2</sup> Lürm Edward  
ps. „Jacek, Gniwosz Brodowski  
(1917-1944)

20  
Sz. Sz. - AK 29

Wizytator Polski Zachodniej  
w Św. Józefowej Sz. Sz.

zob. Gosiomowski A., Swarc Szeregi  
na Pomorzu..., Tomii 1998, s. 269  
(biogram + zdj.), *passim*.

Wł. W' 12

Lürrn Edward Kw. G. - 30  
ps. "Garcen", "Gniwosz"  
"Brodowski"

zob. D. Chramowski, A. Gasiński,  
W. Steyer, Polska Podziemna  
na Pomorzu..., Gdańsk 2005,  
s. 658, passim.

Mk. VI 15

*Ziorn Edward*

